

ŻYCIE W. S. M.

BIULETYN INFORMACYJNY

WARSZAWSKIEJ SPÓŁDZIELNI MIESZKANOWEJ, STOWARZYSZENIA „SZKLANE DOMY”, ODDZIAŁU ROBOTNICZEGO TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ DZIECI NA ŻOLIBORZU

WARSZAWA

WRZESIEŃ

1933 R.

Samorząd

W ubiegłym tygodniu odbyło się ostatnie z początkowanych latem zebrań kolonijnych, poświęconych omówieniu spraw samorządu lokatorskiego i wyborom delegacji kolonijnych. Mieszkańcy wszystkich kolonij a przynajmniej **przedstawiciele tej części mieszkańców, która z uprawnień samorządowych korzystać pragnie**, wypowiedzieli swe życzenia, swe żale i skargi pod adresem administracji Osiedla. Rozwiązaniem wniosków mieszkańców, stopniowem wcielaniem w życie tych projektów, które realizować się dadzą, zajmą się delegacje kolonijne.

Wszystko przemawia za tem, że tym razem — dotąd anemiczny — Samorząd lokatorski zatętni życiem i spełni pokładane w nim nadzieje. To życie, ożywczy strumień krwi powinniśmy wlać w ramy naszej konstytucji my wszyscy, którzy pragniemy z naszego Osiedla uczynić wzór dla klasowego, proletarjackiego ruchu spółdzielczego całego kraju.

Konstytucja W. S. M. daje nam nieograniczone możliwości wpływu, owocnego współdziałania a w wielu wypadkach współdecydowania z władzami Spółdzielni. **Nam** — to znaczy członkom tej ściślejszej społeczności spółdzielczej, jaką są „Szklane Domy”, zrzeszające tych, którzy poczuwają się do więzi społecznej z resztą mieszkańców i pragną brać czynny udział w społecznym, pod hasłem pomocy wzajemnej, organizowaniu życia zbiorowego Osiedla. **Nam** — powiedzmy jeszcze ściślej — to znaczy tym z pośród członków Stowarzyszenia „Szklane Domy”, którzy poczuwają się do współodpowiedzialności za losy Spółdzielni i Osiedla i w miarę swych sił, uzdolnień i kompetencji sprawami naszego „falansteru” się zajmują, uczęszczając na zgromadzenia, wybierając delegacje, radząc i rzeczowo krytykując.

Stanowimy — bywalcy zgromadzeń, wyborcy, krytycy (rzeczowi i... nierzeczowi) stosunkowo nieliczną mniejszość ogółu mieszkańców. (Średnio 25% uprawnionych do głosowania, a od 5 do 10% ogółu).

Ta mniejszość — czynnych proletarjackich

spółdzielców — dzieli się znów przeważnie na grupy, walczące o „rząd dusz” w kolonji, czy całym Osiedlu.

Objaw zupełnie normalny, który mógłby stać się twórczym i pobudzającym nasze życie zbiorowe czynnikiem, pod warunkiem jednak nie wprowadzania do dyskusji żadnych spraw osobistych czy innych zagadnień, których rozwiązanie przez Spółdzielnię i na jej terenie, bynajmniej nie jest możliwe. Drugim warunkiem — nazwijmy rzecz po imieniu — lojalności w stosunku do Spółdzielni, jest powstrzymanie się od bezpłodnych i bez potrzeby a ponad miarę żółciowych utyskiwań, wówczas, kiedy wystarczy odrobina woli do zbiorowego czynu, by jakąś dolegliwość czy uchybienie z naszego organizmu usunąć. Jeszcze samorządowe uprawnienia mieszkańców w małej nawet części nie są przez zainteresowanych wyzyskane, a już podnoszą się głosy za rozszerzeniem samorządu, już poniektórzy wnioskodawcy głoszą, że tak pomyślany samorząd nic zdziałać nie może.

Samorząd nasz będzie miał tyle znaczenia i mocy żywotnej, ile życia weń wleją mieszkańcy. Szerząc doń nieufność, przekreślamy zgóry możliwość jego rozwoju i oddziaływania.

Przeciwnie, szerząc wśród mieszkańców przekonanie, że mają możność „brać własne sprawy w swoje ręce”, że nikt w Spółdzielni nie jest konstytucją naszą pozbawiony inicjatywy, możności za pośrednictwem w demokratyczny sposób powołanych instancji, oddziaływania na bieg spraw, ugruntujemy, oprzemy na mocnych podstawach nasz samorząd, utworzymy drogę nowym formom społecznego współbywania.

W zgiełku — jakżesz często nieistotnych — naszych sporów zapominamy, że wiele naszych poczynań, to pierwsze próby, nieoparte na żadnych wzorach, a same za wzór dla następców służyć mające.

Te kruche, nieokrzepłe jeszcze formy musimy utrwalić solidarnym wysiłkiem, jeżeli chcemy naprawdę wykazać otaczającemu nas światu kapitalistycznemu, że zdolni jesteśmy bez przymsu, bez podniety pogoni za zyskiem i li tylko zbiorową pracą i zasługą „nowe życie stwarzać sami”.

Emanuel Freyd

Na marginesie zebrań dzielnicowych

Zebrań lokatorów w poszczególnych koloniach zwoływane są głównie w celu dokonania wyborów delegacji domowych. Dwa następne punkty porządku obrad: sprawy pralni i „Gospody Spółdzielczej” mogły być potraktowane bardzo ogólnikowo, dla każdego bowiem z tych punktów należałoby poświęcić oddzielny wieczór. Nie mniej jednak z dyskusji nad nimi można już pewne ogólnikowe wnioski wyciągnąć.

Co się tyczy samorządu, to z wyjątkiem I-jej kolonii, na której obrady toczyły się pod znakiem gryzącej ironji pod adresem Administracji Osiedla i wszystkich instytucji (ton narzucający zebraniu przez jednego z członków) — wszystkie bolączki i kłopoty były rozpatrywane poważnie i rzeczowo, ze szczerą intencją wniknięcia w sprawy codziennego współżycia lokatorów.

Na jednej z kolonij wniesiona została pretensja do Zarządu „Szklanych Domów”, że, zaprosiwszy na zebranie wszystkich mieszkańców danej kolonii, a więc także nie-członków „Szklanych Domów” i udzieliwszy im głosu we wszystkich sprawach, nie zezwolił im, w myśl regulaminu, na głosowanie w sprawie wyboru delegatów. Sprawa ta wywołała ożywioną dyskusję, która wykazała chęć ze strony nieczłonków do spowodowania zmiany regulaminu.

Stanowisko to spotkało się jednak z mocną odpawą ze strony członków Stowarzyszenia, którzy uważają, że prawo obywatelstwa w samorządzie winno być uwarunkowane przystąpieniem do organizacji wzajemnej pomocy mieszkańców naszego Osiedla, w którym współżycie oparte być musi na szeroko rozwiniętej samopomocy.

Zwrócono uwagę, że coraz więcej spotyka się wśród nas ludzi, którzy wtedy tylko uważają za właściwe należeć do organizacji społecznej, jeżeli mogą wyciągnąć z niej wzamian za drobne składki maksimum korzyści, inaczej mówiąc, będą mogli wyzyskać ją tylko, nic wzamian nie dając. Gdy powstało Stowarzyszenie „Szklane Domy”, składki wynosiły 5% od komornego. Płacono je bez szemrania nie tylko dlatego, że czasy były łatwiejsze, ale dlatego, że członkowie Spółdzielni uważali to sobie za obowiązek społeczny. Nikomu z nas nawet na myśl nie przyszło, że będziemy z pomocy Stowarzyszenia korzystali masowo, jak się to dziś dzieje. Fundusz Zapomógowy przez kilka lat był nienaruszony, aczkolwiek i wtedy byli wśród nas ludzie kwalifikujący się do otrzymywania nie tylko pożyczek, ale i zapomóg. Nastawienie ideowe wśród nas do Stowarzyszenia było takie, że dopiero w najskrajniejszej potrzebie, gdy już wszystkie środki zawiodły, zwracano się doń o pomoc materialną.

Czasy się zmieniły i zmusiły nas do coraz częstszego zwracania się o pomoc tego rodzaju. Stowarzyszenie zostało wierne swym członkom i nikomu nie odmówiło pomocy w istotnej potrzebie. Wielu jednak mieszkańców Spółdzielni nie ma społecznego stosunku do naszej instytucji, ale raczej stosunek handlowy. Przeważnie należeć nie chcą, a zapisują się do Stowarzyszenia dopiero wtedy, gdy zamierzają z jego pomocy skorzystać i, naturalnie, dobrze wykorzystają. Do tego rodzaju członków należy się odnosić z dużą rezerwą. Pomoc wzajemna musi się opierać na **współdziałaniu wszystkich**, równych prawach i równych obowiązkach.

Do Stow. „Szklane Domy” winien należeć każdy lokator W. S. M., jeśli chce nosić szczytne miano spółdzielcy i korzystać z praw obywatelskich w samorządzie.

W sprawie pralni centralnej, oprócz słusznych narzekań na cenę prania, uniemożliwiającego korzystanie z niej, nic konkretnego w kierunku poprawienia sytuacji nie wniesiono. Wyśuwane projekty opracowania regulaminów, ograniczających czas prania, ew. obliczania kosztów prania nie od kg., a od czasu, wkalkulowanie kosztów utrzymania pralni do komornego nie były przyjęte przychylnie. Nie lubimy się ograniczać. „W Polsce jak kto chce”. Miłe to przysłowie, ale nie pożyteczne. Musimy zastosować pewne rygory, jeśli chcemy wprowadzić porządek tam, gdzie dotychczas panuje chaos. Nie możemy dokonać tego na zebraniach lokatorskich. Sprawa jest nadal otwartą; nasz samorząd uwzględniając usłyszane opinie lokatorów i rzeczoznawców musi bez dalszej zwłoki opracować zasady odpowiedniej reformy.

W sprawie „Gospody” zarzutów sporo. Im żywszy kontakt członków z „Gospodą”, tem ich więcej. Nie jest to źle! Znacznie gorsza jest uprzejma obojętność, niż nieuprzejme pretensje. Ale dlaczego na twarzach niektórych członkiń dał się zauważyć wyraz dziwnego rozradowania, gdy inni wytykają niedomagania Spółdzielni. Wszak nie zależy nam chyba na skompromitowaniu instytucji? Krytykujemy po to, aby naprawić zło i życzliwa krytyka zawsze jest twórczą. Niektóre z głosów krytyki nie zdradzały życzliwego nastawienia do tej placówki, której dobre prosperowanie winno być punktem naszego honoru. Więcej życzliwości i wyrozumiałości przydałoby się. Wszak mamy do czynienia z placówką młodą, a rozwój jej zależy tylko od nas samych. **J. Świącicka.**

ELEKTROLUX

do wynajęcia w biurze Stow. „Szklane Domy” za opłatą 1 zł. za cały dzień, 50 gr. za pół dnia.

Początek roku szkolnego w RTPD.

Początek roku szkolnego w instytucjach wychowawczych Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci na Zoliborzu zaznaczył się znaczącym, aniżeli w roku ubiegłym napływem uczniów i uczennic. Poza oddziałem szóstym — b. nielicznym, pozostałe klasy doszły niemal do kresu przewidzianej pojemności. W składzie personelu pedagogicznego zaszły zmiany na paru stanowiskach, natomiast pod względem ilościowym personel szkoły, przedszkola i świetlicy zmianom nie uległ, wszystkie instytucje wychowawcze R. T. P. D. obsługuje ta sama ilość nauczycieli i wychowawców, co w roku ubiegłym. Program nauczania rozszerzony został przez wprowadzenie w oddz. III, IV i V nauki zycia, a w IV, V i VI-ym nauki gospodarstwa domowego.

Skład dzieci pod względem społecznym oraz przynależności do Osiedla W. S. M. uwidaczniają poniższe zestawienia:

W szkole:

Wyszczególnienie	Robotniczych	Prac. umysł.	Ogółem
Dzieci z Osiedla W. S. M.	67	55	122
Dzieci z poza Osiedla	4	21	25
Ogółem	71	76	147

W Przedszkolu:

Wyszczególnienie	Robotniczych	Prac. umysł.	Ogółem
Dzieci z Osiedla W. S. M.	24	15	39
Dzieci z poza Osiedla	0	5	5
Ogółem	24	20	44

Widzimy zatem w Szkole — w porównaniu do roku ubiegłego — znaczne przesunięcia na rzecz dzieci z Osiedla, które stanowią 83% (w r. ub. 71%) ogółu dzieci szkoły. Odsetek dzieci robotniczych wzrósł z 46% w r. ub. do 48% w r. bież.

Do Świetlicy R. T. P. D. zapisanych jest dotąd 98-ro dzieci, z tych 60-ro otrzymuje 5 razy w tygodniu obiad.

Lokal Szkoły, którego szczupłość dawała się bardzo odczuwać w r. ub., został nieco powiększony. W porozumieniu ze Stow. „Szklane Domy”, które ze swych lokali korzysta jedynie w godzinach popołudniowych, umieszczono jedną klasę w sali parterowej domku Stowarzyszenia, zaś analogiczna sala na I-em piętrze służyć będzie jako lokal biblioteki i czytelnicy dziecięcej. Podobnie sekretariat R. T. P. D. i kancelaria szkolna przeniesione zostaną w pierwszych dniach października do nowego lokalu na I-em piętrze domku Stow. „Szklane Domy”.

W gruntownie odnowionej części społecznej I-ej kolonii powiększono znacznie okna w sali na III-em piętrze, w związku z czym uzyskano obszerną i widną klasę na użytek szkoły.

Nową imprezą R. T. P. D. w roku bieżącym jest zorganizowanie **Spółdzielni Uczniowskiej**.

Spółdzielnia ta ma spełnić podwójne zadanie. Winna zaopatrzyć dzieci szkolne w tanie i w dobrym gatunku materiały piśmienne, pomoce szkolne i inne artykuły, potrzebne uczniom. Przedewszystkiem jednak odegra wielką rolę w wychowaniu społecznym dziecka. Dzieci poglądowo przekonują się, czym jest spółdzielnia i staną się spółdzielcami.

Spółdzielnia uczniowska przewiduje przeznaczenie nadwyżek, poza podziałem wśród członków, również na zasilenie funduszu społecznego i powiększenie sklepu. Program działalności i zasady podziału funduszy omówione zostały i postanowione na ogólnym zebraniu uczniów. Poruszanie takich zagadnień na zebraniach z dziećmi niezmiernie je kształci. Są to, można powiedzieć, praktyczne lekcje początków ekonomji. W ten sposób na prostych, dostępnych dla dziecka przykładach, dziecko poznaje się z takimi pojęciami jak kredyt, obrót, zysk, kapitał i t. p. Spółdzielnia uczniowska w naszej szkole ma szczególne znaczenie. Jednym bowiem z wytycznych naszych programów nauczania w starszych oddziałach jest spółdzielczość. W ten sposób nauczanie zyska więcej na konkretności i aktualności.

Mamy nadzieję, że z wielu uczniowskich organizacji stopniowo w naszej szkole powstających, wyrosnie jedna większa, która prawdopodobnie da początek samorządu szkolnego.

Spółdzielnia Uczniowska właściwie dopiero się organizuje. Rozpoczęła swoją pracę zaledwie od tygodnia. Dotychczas zaś istniał Sklepik Szkolny, prowadzony wyłącznie przez nauczycieli. Sklepik zaczął swą działalność zupełnie bez pieniędzy. Korzystał jedynie z udzielonego mu kredytu. W ciągu miesięcznej swej działalności zdobył już 58 zł. i 11 gr. zysku. Wybrany przez dzieci Komitet Organizacyjny przejmie w najbliższych dniach zarówno majątek, jak i funkcje niezbędne przy prowadzeniu Sklepiku. W ten sposób zaznajomią się dzieci nie tylko z teoretycznymi podstawami spółdzielni, ale nabiorą i pewnych umiejętności, tak bardzo w życiu potrzebnych, a niestety w szkołach powszechnych nie nauczanych. Buchalterja, handlowa arytmetyka, towaroznawstwo — oto przedmioty, z którymi dzieci muszą się zetknąć, kierując sklepikiem szkolnym i pracując w nim. Dlatego rodzice winni nie szczędzić wysiłków, aby każde dziecko szkolne stało się członkiem spółdzielni. Wkłady są niewielkie, bo tylko 50 gr., które mogą być wpłacane nawet ratami.

KRONIKA

W. S. M.

■ Rada Nadzorcza W. S. M.

Dnia 31 sierpnia odbyło się posiedzenie Rady Nadzorczej Spółdzielni, poświęcone specjalnie sytuacji finansowej w związku z warunkami ugody zawartej z Bankiem Gospodarstwa Krajowego. Rada Nadzorcza zaakceptowała warunki ugody i przyjęła do wiadomości sprawozdanie Zarządu o przebiegu rokowań z wierzycielami prywatnymi Spółdzielni, którzy zgodzili się na rozłożenie spłaty swych wierzytelności również na okres 5 lat.

Rada poleciła Zarządowi wydrukowanie statutu i regulaminów Spółdzielni z uwzględnieniem wprowadzonych zmian, oraz powzięła uchwałę, że zmiany w przepisach korzystania z mieszkań stają się obowiązującymi dla członków z chwilą ogłoszenia ich w „Życiu W.S.M.”.

Rada zatwierdziła warunki podnajmu sali teatralnej przy ul. Suzina p. Irene Solskiej oraz lokalu w I kondygnacji Bankowi Spółdzielczemu „Społem”.

■ O pomoc doraźną dla robotników — monopolistów.

Zarząd W. S. M. złożył specjalny memoriał Wiceministrowi Jastrzębskiemu, przedstawiający położenie robotników fabryk tytoniowych i spirytusowych — członków Spółdzielni.

Wobec zmniejszenia dni pracy w tygodniu i zarobków, utrzymanie z trudem zdobytego nawet najmniejszego mieszkania w Spółdzielni staje się bardzo ciężkim, a niekiedy nawet niemożliwym. Wysłaliśmy postulat pokrywania przynajmniej 25% komornego w Spółdzielni przez Monopole za swoich pracowników. Wiceminister Jastrzębski nie zgodził się na takie ułatwienie sprawy, przyrzekł natomiast delegacji Spółdzielni, że na pomoc doraźną w opłacie komornego dla robotników fizycznych zatrudnionych nie pełną liczbę

dni w tygodniu, przeznaczona zostanie pewna suma z nadwyżki rocznej Monopoli. Spółdzielnia ma przedstawić w tym celu pełną listę robotników — monopolistów, zamieszkałych w Osiedlu.

■ Delegacja W. S. M. u dyrektora Tramwajów inż. Fuksa.

Dnia 14 września udała się delegacja Zarządu i Rady Nadzorczej W. S. M. do dyrektora tramwajów miejskich inż. Ludwika Fuksa celem omówienia warunków na jakich mogłaby zostać zawarta umowa patronalna pomiędzy Dyrekcją Tramwajów miejskich a W.S.M. na mocy której pracownicy tramwajowi chcący zamieszkać w naszym osiedlu, uzyskaliby dalsze ułatwienia w spłacie wkładów mieszkaniowych w W. S. M.

Dyr. Fuks w zasadzie zaakceptował przedłożone mu projekty, proponując udzielanie pracownikom tramwajowym chcącym zamieszkać w Spółdzielni, pożyczek w wysokości potrzebnej na wpłacenie wkładu. Celem ustalenia jaka forma pomocy ze strony Dyrekcji Tramwajów byłaby najkorzystniejszą dla pracowników odbyło następnie konwencję z Egzekutywą klasowej organizacji zawodowej tramwajarzy i ustalono plan dalszej akcji.

■ W. S. M. na wystawie „Przyroda, Zdrowie, Opieka Społeczna” w Poznaniu.

W pierwszych dniach września została otwarta w Poznaniu wystawa pod nazwą „Przyroda, Zdrowie, Opieka Społeczna”. W wystawie tej bierze udział W. S. M. w stoisku Polskiego Towarzystwa Reformy Mieszkaniowej. Działalność W. S. M. ilustrują plany typowych mieszkań we wszystkich naszych kolonjach, plany naszych projektów budowlanych (Rakowiec), oraz komplet wydawnictw propagandowych (ulotki, barwne afisze, roczniki sprawozdań, biuletyn „Życie W. S. M.”).

Praktyczne wskazówki ogrodnicze

Roślina pokojowa potrzebuje tak, jak wszystkie inne rośliny, światła, ciepła, wilgoci i pokarmu. Im więcej światła — tem rośliny lepiej się rozwijają. Najodpowiedniejsze więc są pokoje z naświetleniem południowym, a następnie z naświetleniem południowo-zachodnim, lub południowo-wschodnim.

Rośliny w pokoju powinny być umieszczone, jak najbliżej okna, najlepiej zaś na parapecie okiennym. Co parę dni trzeba obracać rośliny, coraz to inną stroną do światła, aby liście ze wszystkich stron mogły się jednakowo rozwijać. Rośliny kwitnące należy ustawiać w głębi pokoju, aby w ten sposób przedłużyć ich okres kwitnienia. Po przekwitnięciu z powrotem przenieść rośliny na miejsce z większym dostępem światła, a więc znowu n. p. na parapet.

Przy hodowli roślin pokojowych największe znaczenie ma podlewanie. (O co tak często jestem zapytywany). Przy wykonywaniu tej czynności popełnia się bardzo wiele błędów. Najczęściej rośliny źle wyglądają dlatego, że są podlewane **nie dbale** lub nieumiejętnie. Zarówno zamało, jak za dużo wilgoci jest szkodliwe. Zbyt skąpe podlewanie doprowadza do zasuszenia roślin, zbyt obfite — do „zalania”. Rośliny zalane więdną, a korzenie zaczynają gnić wskutek nadmiaru wilgoci. Często bardzo spotyka się podlewanie od spodu, t. j. nalewanie wody na spodki. Podlewać w ten sposób można tylko rośliny błotne. Wszystkie inne rośliny nie znoszą takiego podlewania, przyczynia się ono do zakwaszenia ziemi (fermentacji) i gnicia korzeni.

Woda do podlewania winna mieć temperaturę

■ Wyjaśnienie.

Obyw. Ed. Wawrzyński nadesłał do redakcji „Życia W. S. M.” dłuższe wyjaśnienie, w którym stwierdza, że wystąpienie jego na Walnym Zgromadzeniu delegatów W. S. M. w dniu 29 czerwca b. r. — podyktowane było troską o dobro Spółdzielni i wobec tego traktowanie jego podpisu pod Deklaracją grupy delegatów jako dowodu niezyczliwości w stosunku do Spółdzielni jest niesłuszne.

Osiedle W. S. M.

■ Prezydium Komisji Administracyjnej.

Ukonstytuowane prowizorycznie (do czasu zwołania plenarnego posiedzenia nowowybranych delegacji kolonijnych) prezydium Komisji Adm. Samorządu lokatorskiego w składzie — A. Zdanowski, Em. Freyd i W. Adynowska, przeprowadziło szczegółową lustrację wszystkich dziedzińców i wejść. Protokół lustracji przekazany zostanie z wnioskami Komisji Administracyjnej władzom Spółdzielni.

■ Główna Komisja Doraźnej Pomocy.

Dnia 25 sierpnia r. b. odbyło się posiedzenie Głównej Komisji Doraźnej Pomocy Osiedla W. S. M. Zatwierdzono nowe zasady ulg w opłatach, udzielanych z Funduszu Doraźnej Pomocy za szkołę, przedszkole i świetlicę R. T. P. D. oraz dożywianie dzieci.

Rozpatrzono następnie projekt zmiany zasad przyznawania pożyczek na zniżki komornego dla osób pozabawionych pracy lub mało zarabiających. Projekt przewiduje rozszerzenie ulg na osoby zarabiające miesięcznie zł. 251 — 300 oraz uwzględnienie liczebności rodziny.

Komisja większością głosów odrzuciła podwyższenie norm zarobkowych powyżej zł. 250.— Przedstawiciele Stow. „Szklane Domy” zapowiedzieli odwołanie się w tej sprawie jeszcze raz do Rady Nadzorczej Spółdzielni. Cb. T. Michalskiemu powierzono więcej szczegółowe opracowanie przedstawionego projektu. Następnie Komisja postanowiła przeprowadzić kontrolę wszystkich

zniżek na komorne przyznanych przed 1 lipca r. b.

Następne posiedzenie Komisji odbędzie się w początku października r. b. Komisja Doraźnej Pomocy Stow. „Szklane Domy” da wówczas szczegółowe sprawozdanie z dotychczasowej działalności.

■ Wiąmanie do Kasy Spółdzielni.

28 lipca dokonany został napad rabunkowy na Kasę Spółdzielni. Napad stwierdził dozorca Wiśniewski, który wszedłszy do biura o godz. 8-ej wieczorem celem skontrolowania zamknięcia drzwi i oknem, znalazł zastępującą kasjerkę urzędniczkę Spółdzielni Wandę Szczepańską, leżącą na ziemi ze związanymi rękami i nogami oraz owiniętą dwoma płaszczami głowę. Z kasy zostało skradzione 303 złote. O wypadku zawiadomiono niezwłocznie urząd śledczy.

Przeprowadzone i jeszcze niezakończzone przez władze policyjne i sądowe śledztwo nie wykryło dotychczas sprawców napadu. Podejrzanie skierowano na R. Filasiewicza i W. Szczepańską, zamieszkujących wspólnie w IV kolonii

W toku śledztwa okazało się, że Filasiewicz wyludzał pieniądze od całego szeregu osób pod rozmaitymi pozorami, a między innymi i od Szczepańskiej.

Zarząd Spółdzielni, niezależnie od przebiegu danej sprawy, postanowił zwolnić Szczepańską z zajmowanej posady w W. S. M.

■ W sprawie centralnego ogrzewania.

W drugiej połowie września b. r. było kilka dni chłodnych w czasie których zaszła potrzeba ogrzewania mieszkań. Na te dni była jednak zapowiedziana rewizja kotłów i w tym celu musiała być z nich spuszczonego woda, wobec czego uruchomienie instalacji ogrzewaniowej nie mogło nastąpić.

Obecnie rewizja kotłów została już przeprowadzona i gdy temperatura obniży się, Administracja przystąpi do przepalania. Równocześnie będzie przeprowadzona kontrola działania instalacji ogrzewaniowej w poszczególnych lokalach.

pokojują, nie wolno więc podlewać roślin wodą, wziętą przed chwilą z wodociągu. Wodę należy wlać do naczynia wieczorem, by przez noc sama się ogrzała i rano tą wodą podlewać rośliny. W mieszkaniach ciepłych, ogrzewanych centralnym ogrzewaniem (kaloryferami), gdzie powietrze jest suche i parowanie następuje bardzo szybko, trzeba rośliny jak najczęściej spryskiwać—wszystkie rośliny wdzięczne są za spryskiwanie, a szczególnie rośliny liściaste.

Palmy należy często myć i spryskiwać przynajmniej raz na tydzień. Przy myciu należy zwracać uwagę, by nie złamać jej przy nasadzie. Do mycia należy używać miękkiej szcztotki lub gąbki.

Zraszanie i mycie jest konieczne w celu usunięcia kurzu, który zatyka pory u roślin, wywołując często różne choroby.

Chcąc dostarczyć roślinie świeżych zapasów pokarmowych — z reguły stosuje się przesadzanie

w dobrą, pożywną ziemię (pełnowartościową). Miłośnicy kwiatów popełniają jednak ten błąd, że przesadzają rośliny bardzo często i w nieodpowiednim czasie. (Należy przesadzać rośliny wiosną). Roślina po przesadzeniu długo choruje (naruszenie systemu korzeniowego), gdyż przerwana została na pewien czas jej działalność życiowa — to też rośliny nie znoszą częstego przesadzania. Przesadzanie roślin należy wykonywać tylko wtedy, gdy jest ono konieczne, a więc gdy w doniczce brak miejsca dla korzeni, lub gdy chodzi o ratowanie rośliny przed chorobą, np. gdy następuje gnienie korzeni. Przy przesadzaniu trzeba obejrzeć dokładnie korzenie i nadpsute podcinać ostrym nożem. Korzenie zdrowe łatwo jest odróżnić od chorych; podczas, gdy zdrowe mają kolor biały lub żółty, to zepsute są ciemno-brunatnego koloru — suche lub zmurszałe.

Antoni Kłafas.

■ **Wycieczki w Osiedlu W. S. M.**

W końcu sierpnia i w pierwszej połowie września br. odwiedziły Osiedle nasze następujące zbiorowe wycieczki: członków ZZK. z Krakowa — Podgórze w liczbie 40 osób, oraz członków Związku Drukarzy z Warszawy w liczbie 18 osób. Wycieczki zwiedziły wszystkie nasze kolonie, budowę, oraz urządzenia społeczne i wychowawcze Stowarzyszenia „Szkłane Domy” i Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci.

Odwiedziły ponadto Warszawską Spółdzielnię Mieszkańców sowiecy historycy, bawiący w Warszawie na kongresie historyków.

■ **Brukowanie ulic w Osiedlu.**

Nareszcie przystąpił Magistrat do uporządkowania jezdni i chodników na ulicach Suzina i Krasieńskiego. Jak nas informują, roboty drogowe na Żoliborzu są wynikiem zabiegów „Stowarzyszenia Żoliborzan”, które w tej sprawie wielokrotnie interweniowało w Magistracie.

Ulica Suzina zostanie częściowo wybrukowana t. zw. kamieniem polnym, częściowo zaś, przed budynkiem teatru — klinkierem. Ulica Krasieńskiego będzie uporządkowana na przestrzeni kolonii III i IV W. S. M. i domu ZUPU. Zostanie ona na całej tej długości wyłożona klinkierem.

■ **Garaż w I kolonii.**

Budowa garażu na motocykle i samochody w I kolonii została już zakończona. W najbliższym czasie doprowadzona zostanie do porządku przylegająca do garażu część dziedzina i ustawione stałe ogrodzenie od Sp-ni „Alkord”.

Członkowie Spółdzielni będą mogli korzystać z garażu po podpisaniu umowy podnajmu w Administracji i uzupełnieniu zadeklarowanych wkładów.

Wszystkich użytkujących obowiązuje regulamin ogłoszony w „Życiu W. S. M.”.

■ **Domek cementowy na dziedzińcu IV kolonii.**

W czasie reparacji dachu domku cementowego na dziedzińcu IV kolonii, w którym mieścił się sklep „Gospody Spółdzielczej”, okazało się, że zarówno wiązanie drewniane, jak i płyty cementowe są całkowicie zarażone grzybem. Wobec tego cały domek został rozebrany.

■ **„Gody” w teatrze na Żoliborzu.**

W dniu 19 września odbyła się w studio teatralnym im. Stefana Żeromskiego na Żoliborzu w gmachu W. S. M. przy ul. Suzina premiera widowiska p. t. „Gody” Leona Schillera, w inscenizacji M. Żuławskiego.

■ **Pralnia i kąpielisko.**

Od dnia 12 września r. b. centralna pralnia jest czynna we wszystkie dni powszednie oprócz poniedziałków od godz. 6 do 19-ej.

Opłaty za magle zostały z dniem 12 września r. b. obniżone do cen następujących:

magiel z napędem elektrycznym	gr. 30
„ ręczny	„ 20

Kąpielisko czynne we wszystkie dni tygodnia oprócz poniedziałków od godz. 10-ej do 12-ej i od 15-ej do 20-ej wieczorem.

W soboty kąpielisko z rana nie jest czynne, natomiast wieczorem od godz. 15ej do 21-ej.

■ **Jeszcze w sprawie pralni mechanicznej.**

Nasza troska o losy pralni mechanicznej ostatnimi czasy ogromnie wzrosła. O pralni toczyła się ożywiona, a nawet miejscami zacięta dyskusja na zebraniach kolonijnych, które odbywały się w ostatnich dniach. Mówi się również o pralni prawie w każdym domu i przy każdej okazji, gdy zbierze się kilka osób, społecznie myślących.

Jednym z wyrazów tej powszechnej troski o pralnię była konferencja, specjalnej podkomisji, odbyta w dn. 16.IX.33 r. w składzie: ob. ob. dr. M. Orsetti, J. Święcicka, M. Białkowska, J. Podsiadłanka, St. Dąbrowski i H. Gaudasiński. Przedyskutowano bardzo szczegółowo istniejący stan rzeczy w pralni, zastanawiano się nad różnymi możliwościami usunięcia trudności, z powodu których urządzenia pralni nie są dostępne dla wszystkich mieszkańców.

Stow. „Szkłane Domy”

■ **Odczyty.**

Korzystając z pobytu w stolicy uczestników Międzynarodowego Zjazdu Historyków referat oświatowy S-nia „Szkłane Domy” zwrócił się do paru uczonych sowieckich z prośbą o powtórzenie w naszym lokalu prelekcji, które cieszyły się wielkim zainteresowaniem na zjeździe.

W przeprowadzonej sali I-ej Kolonii mówił dn. 2 września profesor Uniwers. moskiewskiego Mikołaj Łukin „O Marksie jako Historyku”, a dn. 3 września sekret. gen. Akad. Umiejętności Włodzisław Wołgin „O Akademii Umiejętności i budownictwie socjalistycznym ZSRR”. Prelekcje uzupełnił wykład prof. A. Pankratowej „O metodologii badań historii proletariatu”.

Odczyty, wygłoszone w języku rosyjskim, przełożone zostały w krótkim streszczeniu na język polski.

7 września z inicjatywy Klubu Esperanckiego „Vitraj Demoj” odbył się odczyt zbiorowy n. t. „Łączność międzynarodowa proletariatu i środki jej realizowania”. Referowali ob. ob. Nocznicki, M. Wajsblum i tow. W. Wohnerout.

■ **Klub Dyskusyjny.**

Do zarządu Klubu Dyskusyjnego wybrani zostali na zebraniu w dn. 11 września ob. ob. J. Balcerzak, B. Hübrich, H. Polak i J. Szemiota. W skład Zarządu klubu z ramienia Zarządu Stow. „Szkłane Domy” wchodzi ob. S. Zbrożyna.

■ **Klub Gier Umysłowych.**

Klub Gier Umysłowych odbył w dniu 16go września walne zebranie, które do zarządu klubu powołało ob. ob. J. Szemiota, J. Sendecckiego, Cz. Zajączkowski, E. Malinowski i L. Koźbiała. Gospodarzem klubu z ramienia zarządu S-nia „Szkłane Domy” jest ob. H. Gaudasiński.

■ Klub Esperancki „Vitrai Domoj“.

W dniu 16 września z inicjatywy klubu esperanckiego odbyła się wieczornica, połączona z tańcami. Esperantyści zrzeszeni w „Szklanych Domach” bawili się ochoczo do rana.

■ Koncert.

W dn. 9 września staraniem referatu muzyczno-widowiskowego odbył się koncert inauguracyjny sezonu. Dobrowolny zastęp artystów i ciekawy program w wykonaniu orkiestry symfonicznej S-nia pod dyrekcją T. Goćłowskiego oraz solistów Gołębiowskiego, Budkiewiczowej i Szymańskiego zgromadził liczny zastęp słuchaczy.

■ Dostrzegalnia astronomiczna.

Na tarasie II-jej kolonii W. S. M. (6-e piętro) uruchomiona została dostrzegalnia astronomiczna dostępna dla wszystkich członków i członkiń we wtorki i piątki od godz. 20 m. 30. Luneta o znacznej mocy jest pod pieczą prof. Kaz. Dembowskiego i W. Rybickiego, którzy udzielać będą wyjaśnień na miejscu.

Oddz. R. T. P. D. na Żoliborzu

■ Dzieci z R. T. P. D. na budowie M. S. M.

W dniu 19 września przed południem odwiedziły budowę VII kol. B. dzieci naszej szkoły celem odbycia lekcji poglądowej. Dzieci oprowadził po budowie udzielając wszelkich informacji o pracy i materiałach budowlanych inż. J. Żakowski.

Dzieci były serdecznie przyjęte przez robotników zatrudnionych na budowie, wśród których znajduje się wielu ojców dzieci uczęszczających do szkoły R.T.P.D.

Gospoda Spółdzielcza

■ Walne zebranie „Gospody Spółdzielczej“.

Dnia 26 września odbyło się nadzwyczajne walne zgromadzenie członków Spółdzielni Spożywców „Gospoda Spółdzielcza” na Żoliborzu pod przewodnictwem ob. S. Szwalbego. Na zgromadzeniu zarząd złożył sprawozdanie z działalności Spółdzielni za I półrocze b. r., omówiono plan działalności i budżet na IV kwartał 1933 r., dokonano poprawek niektórych artykułów statutu, wreszcie oznaczono najwyższą sumę zadłużenia spółdzielni. W zgromadzeniu wzięło udział powyżej 40 członków mieszkańców naszego Osiedla.

Sprawozdania oraz przemówienia członków wykazały, że „mieszkańcy Osiedla niedostatecznie jeszcze interesują się „Gospodą” z własną dla siebie szkoda.

Niesposób odpowiadać tu na zarzuty, jakie zapewne czytający mieliby w stosunku do „Gospody”. Zdajemy sobie sprawę, że „Gospoda” nie stoi jeszcze na wysokości zadania, mamy tylko jedną prośbę: nie opowiadajcie o tych uchybieniach nikomu, a tylko **Komitetowi Sklepowemu**, jaki został zorganizowany w każdym sklepie. Spółdzielnia nasza jest organizacją rozbudowaną gospo-

darczo, lecz nie posiadającą dostatecznej podstawy swej działalności: członków.

Jeśli każdy z członków „Gospody” zdobędzie jeszcze 2 członków (100 osób już należy), jeśli każdy nowo zwerbowany zapłaci w tym roku 5 zł. na udział, jeśli z każdym zakupem pójdziemy do „Gospody” to był jej zostanie ugruntowany.

■ Dostawa żywności do mieszkań

Prowadzona przez Gospodę akcja dostarczania mleka i pieczywa do mieszkań **nie rozwinęła się, niestety należy**, mimo, że za dostawę nie była pobierana żadna dodatkowa opłata. Dostawa do domów w tych warunkach opłaca się jednak tylko przy dużej ilości dostaw. „Gospoda” pragnąc przekonać lokatorów W. S. M. o wygodach, wynikających z dostarczania żywności do mieszkań, przez dłuższy czas dopłacała do tego przedsięwzięcia, licząc, że ogół zrozumie swą własną wygodę i interes, zgłaszając masowo zamówienia na dostawę żywności. W praktyce okazało się, że przedsięwzięcie to nie jest należycie doceniane.

Wobec tego Gospoda zmuszona jest zmienić dotychczasowe warunki dostarczania żywności do mieszkań **przez skasowanie udzielanego dotychczas kredytu** i wprowadzenie opłat za dostarczane towary zgóry za okresy tygodniowe, lub miesięczne.

Ponieważ zmiana ta w niczem nie pomniejsza wygody, płynącej z dostarczania żywności do mieszkań, a odwrotnie tylko dodatnio wpłynąć może na zrównoważenie budżetów domowych odbiorców, bo chleb i mleko każdy musi sobie na jakiś czas zapewnić, przeto nie wątpimy, że wszyscy dotychczasowi odbiorcy zastosują się do zmienionych warunków dostawy.

Do innych mieszkańców, którzy dotychczas nie korzystali z dostaw, zwracamy się z propozycją, aby tytułem próby zaabonowali sobie dostawę choćby na tydzień. Jesteśmy przekonani, że ten, kto raz odczuje wygodę tego przedsięwzięcia już z niej nie zrezygnuje.

Trzeba wreszcie przełamać konserwatyzm i oprzeć gospodarkę na nowoczesnych i wygodnych zasadach.

■ Sprzedaż na kredyt.

Wstępując na drogę normalnego rozwoju po pokonaniu trudności pierwszego półrocza, zdecydowała „Gospoda” oprzeć swą dalszą działalność na trwałych podstawach. Dlatego też postanowiła **nie udzielać kredytu w jakiegokolwiek postaci**, doświadczenie bowiem wielu spółdzielni wskazuje najwyraźniej, że udzielanie kredytu rujnuje odbiorcę i przyczynia się równocześnie do upadku spółdzielni.

■ Jatką mięsna.

Doceniając znaczenie, jakie dla mieszkańców naszego Osiedla posiada własna jatką mięsna, Gospoda Spółdzielcza postanowiła prowadzić ją nadal po objęciu od Warszawskiej Spółdzielni Spożywców, mimo poważnych trudności, jakie są z tem związane. Poprzednie zasady prowadzenia jatkki okazały się niewłaściwe, naraziły bowiem „Gospodę” na straty i wytworzyły trudności administracyjne które zmusiły Zarząd „Gospody” do chwilowego zamknięcia jatkki.

Po przeprowadzeniu reorganizacji „Gospoda” otworzyła jatkę ponownie, zamierzając prowadzić ją na zasadach, zapewniających konsumentom dobry gatunek towaru po cenach konkurencyjnych i sprawną obsługę. Gospoda postawiła sobie za zadanie zdobyć tą drogą wszystkich mieszkańców W. S. M. na odbiorców jatkę zapewniając, że dołoży wszelkich starań, aby zaspokoić ich wymagania.

Koło Czynnych Kooperatystek

■ Zebranie Koła.

Dnia 22 września odbyło się miesięczne ogólne zebranie członkiń K. C. K., na którym ob. dr. Marji Orsetti wygłosiła referat p.t. „Z życia Międzynarodowej Ligi Kooperatystek”. Następnie omówiono działalność Koła w okresie letnim, oraz plan pracy na najbliższą przyszłość. W piątek każdego tygodnia w biurze Stow. „Szklane Domy” od godz. 18-ej do 19-ej dyżuruje sekretarka K. C. K. celem załatwiania wszelkich spraw, wchodzących w zakres prac Koła.

R. K. S. Marymont

■ Sprawa boiska sportowego.

Trwające od paru lat starania Robotniczego Klubu Sportowego „Marymont” o uzyskanie terenu pod boisko

sportowe uwieńczone zostały pomyslnym skutkiem. Dyrekcja Robót Publicznych, dnia 11 sierpnia r. b. przekazała klubowi teren o powierzchni około 26 tys. metrów kwadratowych, położony w sąsiedztwie przyszłego parku. Promyka i ograniczony projektowanymi ulicami Małogoską, Mściławską, Szczecińską i Żarnowską. W najbliższym czasie mają być wykonane plany pomiarowe tego terenu, poczem nastąpi podpisanie umowy dzierżawnej.

Coprawda w dzisiejszym stanie plac ten jest bagnisty, częściowo nawet zalany wodą, to też doprowadzenie go do stanu użytkowego będzie wymagało ogromnych nakładów pracy i środków.

Opracowany przez Zarząd Klubu plan urządzenia tego terenu obejmuje: boisko piłki nożnej 70 x 105 m; bieżnię okrężną 400 m. oraz bieżnię 100 i 110 m; urządzenia do ćwiczeń lekkoatletycznych, jak skoki wdal i wwyż, trójskok, skok o tyczce, rzuty dyskiem, kulą i oszczepem; kort tenisowy, place do gier sportowych, jak koszykówka, siatkówka, oraz specjalne place do ćwiczeń młodzieży żeńskiej, i mały ogródek dziecienny. Przewidziana jest również budowa trybun dla widzów, szatni i natrysków dla zawodników, sali gimnastycznej 12 x 22 m. oraz lokali klubowych.

O poparcie przy realizowaniu tego programu, Klub będzie zabiegał jak najenergiczniej, pragnąc tą drogą stworzyć warunki wszechstronnego rozwoju fizycznego młodzieży robotniczej naszej dzielnicy, a szczególnie młodzieży zamieszkałej w naszym Osiedlu.

KOMUNIKATY

Osiedle W. S. M.

● Samorząd lokatorski.

W wyniku wyborów przeprowadzonych na wszystkich kolonjach członkami delegacji kolonijnych zostali:

- Kol. I-a — Feliksa Zelcer i Henryk Połak.
- Kol. II-a — Zofja Stefanowska i Józef Stępniewski.
- Kol. III-a — Wanda Weltsztaub-Adynowska i Maciej Kufakowski.
- Kol. IV-a — Anastazja Majkowska i Piotr Gajewski.
- Kol. V-a — Teofila Szemiotowa i Stanisław Olszak.
- Kol. VII-a — Jadwiga Kaszyńska i Roman Dąbrowski.
- Kol. VIII-a — Stanisława Filipczakowa i Cwdon Kurzela.

● Dyżury delegacji Samorządu Lokatorskiego.

Kolonja I.

Członkowie delegacji wraz z opiekunem I-ej kol. K. Bobowskiem przyjmują interesantów w soboty od godz. 18-ej do 19-ej w lokalu Stow. „Szklane Domy” I-e piętro.

Kolonja III-a.

Delegacja III-ej kol. podzieliła dyżury swe, jak następuje: przyjmują interesantów w swych mieszkaniach: J. Sieradzki IV m. 42 o godz. 11-ej; A Fotek II m. 101; W. Weltsztaub - Adynowska III m. 108 o godzinie 20-ej; Maciej Kufakowski III m. 18 o godzinie 18 — 19.

● Jak należy obchodzić się z piecykami gazowymi.

Lokatorzy posiadający wanny i piecyki gazowe pro-

szeni są o przestrzeganie następujących zasad:

Najpierw należy puścić strumień zimnej wody przepływający przez piecyk gazowy, a dopiero następnie zapalać gaz. Piecyki winny automatycznie wyłączać gaz z chwilą zamknięcia dopływu wody. Jeżeli zamknięcie dopływu wody nie wyłączy jednocześnie gazu, należy najpierw zgasić gaz a dopiero potem zamykać dopływ wody. W takich wypadkach należy bezzwłocznie zwrócić się do Administracji o dokonanie naprawy. Naprawy tego rodzaju uskutecznia się na rachunek lokatora.

Należy pamiętać, że palenie się gazu bez jednoczesnego dopływu wody może spowodować rozłutowanie się t. zw. węzownicy w której woda się nagrzewa. Naprawa węzownicy jest kosztowna i obciąża wyłącznie lokatora.

● O sąsiedzkie współżycie.

Na odbytych ostatnio zebraniach kolonijnych podnoszono kilkakrotnie w dyskusji nie dość żywczyliw współżycie sąsiedzkie mieszkańców poszczególnych kolonij. Nie wszyscy zwracają dostateczną uwagę na to, by zachowaniem swoim nie przeszkadzać sąsiadom, co powoduje czasami spory i nieporozumienia. Częstość stosunkowo przedmiotem skarg, jest nie dość ściśle przestrzeganie godzin, w których powinna się odbywać trzepanie chodników, pościeli i t. p. na trzepakach ustawionych w tym celu na dziedzińcach. W myśl przepisów trzepanie winno się odbywać jedynie w czasie od godziny 9 — 11 i jedynie na trzepakach, nie zaś, jak to się niestety

czasami zdarza, w oknach, klatkach schodowych, czy na galerjach komunikacyjnych. Wszyscy mieszkańcy proszeni są o ścisłe przestrzeganie tego przepisu.

Dają się również słyszeć skargi na zbyt bezceremonjalne używanie głośników radiowych, zwłaszcza w godzinach przedpołudniowych w niedzielę. Co jednemu miłe — drugiemu może być nieprzyjemne, jeden chce słuchać koncertu, a drugi — kazania. Najlepiej przyciszyć się głośnika, albo oddawać się rozkoszom radja — przy zamkniętych oknach...

O to proszą sąsiedzi.

Ponadto należy jeszcze raz zwrócić uwagę na niewłaściwość wywieszania pościeli w oknach mieszkań. Przewietrzanie pościeli należy również uskuteczniać na trzepakach, w godzinach rannych.

● Gasić światło na klatkach schodowych I kol.

Delegacja lokatorów I kolonii W. S. M. — w myśl uchwały powziętej na zebraniu lokatorów w dniu 12 września — wraca się do mieszkańców I kol. z prośbą o gaszenie za sobą światła na klatkach schodowych. Pamiętajmy, że oszczędzając — zmniejszamy wydatki, ponoszone przez nasze własne kieszenie.

Gasząc światło zaoszczędzimy też wiele pracy naszemu dozorczy, który obecnie zmuszony jest kilka razy w nocy wstawać — jedynie po to, aby gasić światło na klatkach schodowych.

Stow. „Szklane Domy“

● Biuro S-nia „Szklane Domy“.

Biuro Stowarzyszenia czynne jest codziennie i przyjmuje interesantów od godz. 10-ej do 13-ej oraz od 17-ej do 19-ej, w soboty zaś bez przerwy od 10-ej do 16-ej.

Biuro mieści się na pierwszym piętrze domku na dziedzińcu I-ej Kolonii W. S. M.

● Festival Muzyki, Tańca i Pieśni.

Pod tą nazwą referat muzyczno-widowiskowy Stow. „Szklane Domy“ — zachęcony powodzeniem koncertu inauguracyjnego, urządzi dn. 7.X koncert o charakterze popularniejszym nie mniej jednak o wysokim poziomie artystycznym. Obsada programu daje rekompensację naszym słuchaczom pełnego zadowolenia artystycznego. Usłyszymy naszą sympatyczną orkiestrę smyczkową, — przepiękny śpiew Z. Węgrzynowskiej, która w zeszłym sezonie zdobyła sobie sympatię naszej publiczności. A. Hernes swym dźwięcznym tenorem odśpiewa szereg pieśni, p. Szatkowska primabalerina b. Cpery Warszawskiej wykona szereg tańców. Zawsze mile widziany H. Ładosz wystąpi ze swymi recytacjami, a wreszcie najważniejsze, — że wszystko to „za jedno 40 lub 60 gr“.

● Kursy języków obcych.

Kontynuując akcję kursów systematycznych zapoczątkowaną w t. ub. referat oświatowy Stow. „Szklane Domy“ uruchamia następujące kursy języków obcych.

Język francuski — kurs początkowy, średni, wyższy i korespondencja.

Język niemiecki — kurs początkowy i średni.

Język angielski — kurs początkowy i średni.

Język rosyjski, oraz

Międzynarodowy język Esperanto.

● Kursy Robót Ręcznych.

Już otwarto zapisy na Kursy Robót Ręcznych, uruchomione przez Stow. „Szklane Domy“. Kursy obejmują następujące działy:

- 1) Krój i szycie (konfekcja dziecięca);
- 2) Trykotarstwo ręczne;
- 3) Tkactwo ramowe;
- 4) Kilimiarstwo;
- 5) Haft (aplikacje i wszelkie odmiany haftu dekoracyjnego);
- 6) Zabawkarstwo.

Poza wyżej wspomnianymi działami uruchomione będą w miarę zgłoszeń krótkie kursy różnych technik zdobniczych.

Zapisy przyjmuje oraz informacji bliższych udziela kierowniczka kursów ob. J. Komorowska codziennie w g. 10 — 12 i 17 — 18 w przyziemiu IV kol. W. S. M., Krasieńskiego 18 (obok kantoru pralni), jakoteż biuro Stow. „Szklane Domy“ w godzinach urzędowania.

● Orkiestra mandolinistów.

Mandoliniści zaawansowani, pragnący brać udział w orkiestrze oraz posiadacze instrumentów, pragnący kształcić się w grze na mandolinie, zechcą się zgłaszać do kierownika orkiestry ob. M. Rogowczenki w poniedziałki, środy i piątki w godz. 18—20 w lokalu Szkoły R. T. P. D., III-e piętro.

● Chór.

Stowarzyszenie przystępuje do zupełnej reorganizacji chóru. Do zespołu przyjmowani będą jedynie członkowie, posiadający pewne minimum warunków głosowych i muzykalności. Wszystkie miłośniczki i miłośników śpiewu prosimy o zgłoszenie swego przystąpienia do Chóru „Szklanych Domów“ na ręce referenta muzycznego T. Gocłowskiego w środy i piątki w godz. 18—19.

● Wycieczka na Pohulanę.

W niedzielę 1 października Koło Turystyczne W.S.M. organizuje jesienną wycieczkę pieszą do Puszczy Kampinowskiej. Wyjazd o godz. 7.45 rano autobusem z placu Wilsona. Zbiórka punktualnie. Zapisy od piątku 29 września u sekretarki Koła tow. Zdanowskiej. Żywność na cały dzień zabrać ze sobą. Koszt przejazdów około 2 złotych.

Dyżury Koła co piątek od 20 do 21 w lokalu „Szklanych Domów“ w I kolonii (parter, obok czytelnia).

Oddział R.T.P.D. na Żoliborzu

● Konferencje z rodzicami.

Kierownik Szkoły i wychowawcy oddziałów przyjmują rodziców w lokalu Szkoły we wtorki w godz. 18—19. Ponadto kierownik przyjmuje we wtorki, czwartki i piątki w godz. 10—11.

● **Kancelaria szkoły.**

Przeniesiona zostanie z dn. 1.X do lokalu Stow. „Szkłane Domy” I-e piętro i czynna będzie we wtorki i piątki w godz. 9—11 oraz 17—19.

● **Przedszkole.**

Kierowniczką Przedszkola i wychowawczynią przyjmują rodziców w czwartki w godz. 18—19.

● **Świetlica R. T. P. D.**

czynna codziennie prócz świąt i sobót w godz. od 15-ej do 18-ej. Rozpoczęto już lekcje rytmiki w czterech grupach: 1-a rytmika specjalna, następnie poziom niższy, średni i wyższy. Rytmika specjalna trwa 20 m. ma charakter leczniczy, przeznaczona jest dla dzieci nerwowych, mających utrudnioną koordynację ruchów. Rozpoczęto również inscenizacje oraz orkiestrę perkusyjną.

● **Biblioteka i czytelnia dziecięca.**

Biblioteka i czytelnia dziecięca czynna jest codziennie od g. 16-ej do 18-ej przeniesiona zostanie z dn. 1 października do lokalu Stow. „Szkłane Domy” I-sze piętro. Dzieci członków R. T. P. D. i „Szkł. Domów” korzystają z biblioteki i czytelnia dziecięcej bez opłat dodatkowych.

● **Zajęcia w warsztatach pracy.**

Wzorem roku ubiegłego przewidziane są w programie Szkoły R. T. P. D. zajęcia dzieci w rzeczywistych warsztatach pracy. Mieszkańcy Osiedla, prowadzący warsztaty rzemieślnicze proszeni są o porozumienie się z kancelarią szkolną w sprawie umożliwienia dzieciom z naszej szkoły odbywania tych zajęć.

● **Poradnia lekarska.**

Od 1.X r. b. wznawia się naświetlanie lampą kwarcową. Informację udziela Poradnia (przyziemie I-ej Kol. WSM., 13-a klatka schodowa) w poniedziałki i czwartki w godz. 18 — 19, oraz we wtorki w godz. 9 — 10.

● **Kursy Muzyczne R. T. P. D.**

W najbliższej przyszłości oddany będzie do użytku uczniów Kursów Muzycznych pokój z pianinem dla odbywania ćwiczeń na miejscu.

● **Zeszyty dla niewidomych.**

Kancelaria szkolna prosi o składanie zapisanych zeszytów, które przekazuje się szkole dla niewidomych, gdzie nauka pisania odbywa się przez nakłówanie papieru.

● **Ogród szkolny dostarcza:**

Ziemię, kwiaty, doniczki, niektóre warzywa, słomę do sienneńników, króliki i gołębie. Uprasza się mieszkańców o składanie na ręce R. Kozłowicza w ogrodzie szkol-

nym starych szyb i pudełek przydatnych do zakładania inspektów.

● **Teatr Kukiełek „Baj”.**

Zgłoszenia chętnych do współpracy w Dziecięcym Teatrze Kukiełek „Baj” przy żoliborskim oddziale R. T. P. D. przyjmuje sekretariat towarzystwa w godz. urzędowych (tel. 11-81-37), oraz kierownik teatru ob. Jan Wesołowski V kol. m. 155.

S. P. B.

● **Walne zebranie S. P. B.**

Dnia 30 czerwca wieczorem odbyło się Doroczne Walne Zebranie Społecznego Przedsiębiorstwa Budowlanego przy udziale przedstawicieli siedmiu członków S. P. B. a mianowicie: W. S. M., Związku Zawodowego Pracowników Kolejowych R. P., Gdyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, Mieszkaniowego Spółdzielczego Stowarzyszenia Oficerów, Powszechnej Robotniczej Spółdzielni Mieszkaniowej, Spółdzielni Architektonicznej i Centralnego Związku Robotników Budowlanych.

W. S. M. reprezentowali ob. ob.: St. Tołwiński, A. Zdanowski, J. Zakowski, A. Wasik i St. Zbrożyna. Obecni przedstawiciele członków S. P. B. reprezentowali ogółem 68 głosów.

Walne zebranie po wysłuchaniu sprawozdania Rady i Zarządu za rok 1932 i po odczytaniu protokołu lustracji udzieliło jednogłośnie absolutorjum, poczem, również jednogłośnie zatwierdziło bilans i rachunek strat i nadwyżek za rok 1932. Co do planu prac na rok 1933, to w związku z nieustalonym programem budowlanym Walne Zebranie nie podjęło definitywnych uchwał, polecając jednak Zarządowi S. P. B. w każdym razie dokonanie w ciągu roku 1933 ostatecznego rozrachunku z odbiorcami z tytułu robót uprzednio wykonanych. Następnie dokonano uzupełniających wyborów do Rady Nadzorczej.

Dnia 29 września odbędzie się nadzwyczajne Walne Zebranie członków S. P. B. na którym zostanie ustalony definitywny plan prac oraz budżet na rok 1933.

Gospoda Spółdzielcza

● **DO BYŁYCH CZŁONKÓW WARSZAWSKIEJ SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW.**

Sprawa udziałów b. członków W. S. S. uległa dalszemu odroczeniu z powodów formalno-prawnych.

● **Artykuły piśmienne w sklepach Gospody.**

Z dniem 15 b. m. sklepy „Gospody Spółdzielczej”, zaopatrzone zostały w zeszyty szkolne wszystkich linjatur, pióra, ołówki, bibułę, atrament, kredki, farby i t. p. oraz papeterję, papier kancelaryjny, koperty i t. p. Wszystko w jaknajlepszym gatunku i po cenach konkurencyjnych. Oto ceny: Zeszyt z papieru bezdrzewnego w bardzo dobrym gatunku 12 gr., z papieru zwykłego 8 gr., ołówek 10 gr., bloki rysunkowe od 60 gr. Zaopatrujcie siebie i dzieci swoje w naszych sklepach.

● Otwarcie nowego sklepu Gospody Spółdzielczej.

W kol. IV, Krasińskiego 18, został przeniesiony sklep, spożywczy „Gospody” do nowego lokalu urządzonego specjalnie w tym celu.

Widny, obszerny lokal, wyposażony dostаточно w artykuły pierwszej potrzeby, odpowiada życzeniom naszych odbiorców. Sklep został zaopatrzony obficie w materiały piśmienne i przybory szkolne.

Głosy Czytelników

W SPRAWIE PRACOWNICZEJ

Do delegacji pracowniczej W. S. M.

Wezwany Waszym pismem z dn. 14 września r. b. do wyrażenia swego stanowiska w sprawie zamierzonych przez Zarząd W. S. M. obniżek płac pracowniczych, wyjaśniam zarówno z punktu widzenia formalnego jak i osobistego co następuje:

Ostatnie Walne Zgromadzenie delegatów przy punkcie 3 porządku obrad odrzuciło przedłożenie Zarządu do podwyżek komornego (przywrócenie opłat za centralne ogrzewanie), natomiast dwa pozostałe wnioski Zarządu: 1) o zniesieniu zwolnienia lokatorów mieszkań 1 i 2 izbowych od obowiązku wpłacania rat na uzupełnienie wkładów mieszkaniowych (z 10 na 15-krotnie); 2) „o redukcji budżetu wydatków administracyjnych Spółdzielni” — zostały przez Zgromadzenie niestety uchwalone.

Jednocześnie zaznaczam, iż jednakże ani jeden głos nie wypowiedział się za obniżką płac pracowniczych. Wprost przeciwnie. Delegaci podkreślali, iż nie należałoby obniżać płac, gdyż będzie to efekt finansowy nie wielki, a szkoda dla pracowników duża. Piszący te słowa wyraźnie zaznaczył, iż jeżeli Zarząd stoi kategorycznie na stanowisku obniżki zarobków, to należy obniżyć płacę wyższe to znaczy ponad 300 złotych mies. — nie

ruszając zarobków zabezpieczających pracownikowi minimum egzystencji życiowej!

Czy Zarząd ma prawo (w świetle uchwały Zgromadzenia) obniżyć płace?

Zarząd Zawsze takie uprawnienia posiada nawet bez żadnej uchwały Zgromadzenia (oczywiście licząc się z obowiązującymi umowami z pracownikami).

Czy Zarząd powinien obecnie obniżyć płace?

Nie powinien.

Lokatorzy W. S. M. ponoszą olbrzymie ciężary z tytułu zamieszkiwania w Spółdzielni. To prawda.

Ale obcięcie płac i to płac najniższych jest aktem do pewnego stopnia nieusprawiedliwionym, gdyż poza tylko pewną kategorią pracowników — płace te nie są wysokie.

Musimy szukać wszyscy razem innych dróg wyjścia z trudnej sytuacji ekonomicznej w W. S. M.

Z pozdr. spółdzielczem

J. Sieradzki

b. Delegat i zastępca członka Rady Nadzorczej W.S.M.

**

PODZIĘKOWANIE.

Za okazaną mi pomoc moralną i materialną w czasie choroby, jak również za zaopiekowanie się memi dziećmi, składam najserdeczniejsze podziękowanie Stowarzyszeniu „Szklane Domy” i Robotniczemu Tow. Przyjaciół Dzieci, oraz wszystkim tym, którzy okazali mi bezinteresowną pomoc.

Uważam za swój obowiązek stwierdzić, że gdybym mieszkała gdziekolwiek indziej, zginęłabym wraz z dziećmi dawno. I tylko szczęśliwa okoliczność, że mieszkam w Spółdzielni, na terenie której pracują wyżej wymienione instytucje, sprawiła, że utrzymałam się przy życiu i mogę powrócić do mej pracy zawodowej.

Paulina Kiełpszowa, kol. V.

Odpowiedzi Redakcji

ANONIMY NIE MOGĄ BYĆ DRUKOWANE

Nadesłane nam uwagi p. t.: „Dlaczego nie posyłamy dzieci do szkoły i przedszkola R. T. P. D.” nie mogą być ogłoszone w naszym piśmie przedewszystkiem dlatego, że autor nie uważał za stosowne nawet podać swego nazwiska do wiadomości redakcji. Uwagi przesłaliśmy do R. T. P. D.

Autorce artykułu „W sprawie pralni naszego Osiedla” (W. K. i W. T.) prosimy o porozumienie się z sekretarzem redakcji i usunięcie niczem nieuzasadnionych „zjadliwości” w stosunku do inaczej myślących współlokatorów, poczem artykuł jako jeden jeszcze z głosów czytelników w tej sprawie chętnie umieścimy.

W. K. Artykułiku o kulturalnem grzebaniu zmarłych nie umieścimy, bo uważamy go w podanej formie za przesadzony, niesłuszny i... niepożyteczny.

S. Kruk (III, 129). Za uwagi co do korekty „Życiu W. S. M.” oraz sprostowanie tytułów tow. Böhrena dziękujemy.

LEKARZ-DENTYSTA

SZTARK DOROTA

4 kolonja, 17 klatka schodowa,
mieszkania Nr. 181.

BIELIŹNIARKA

przyjmuje do szycia bieliznę: damską, męską, dziecięcą, pościelową, szlafroki i pyjamy. VIII kolonja W. S. M. (Marymoncka 1c) 6 klatka schodowa. Mieszk. 140.

Współpracownik „L'Echo de Varsovie”

udziela lekcji francuskiego

w najszerszym zakresie. Wiadomość kol. VII m. 8.

Redaktor: ST. TOŁWIŃSKI, WARSZAWA, ŻOLIBÓRZ, UL. ANDRZEJA TOWIAŃSKIEGO 7

Wydawca: WARSZAWSKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA, WARSZAWA, UL. DŁUGA 21.

Odbito w drukarni „Robotnik”, Warecka 7.